



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Translation already published on the official website of the Polish Constitutional Tribunal] - Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Constitutional Tribunal for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Trybunał Konstytucyjny, www.trybunal.gov.pl [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Trybunału Konstytucyjnego] - Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Trybunał Konstytucyjny wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC©

DRUGA SEKCJA

SPRAWA EGILL EINARSSON przeciwko ISLANDII

(Skarga nr 24703/15)

WYROK

STRASBOURG

7 listopada 2017 r.

OSTATECZNY

07/02/2018 r.

Wyrok ten stał się ostateczny zgodnie z warunkami określonymi w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie edycyjnej.

W sprawie Einarsson przeciwko Islandii,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Druga Sekcja), zasiadając jako Izba składająca się z następujących sędziów:

Julia Laffranque, *Przewodnicząca,*

Robert Spano,

Ledi Bianku,

Işıl Karakaş,

Paul Lemmens,

Jon Fridrik Kjølbro,

Stéphanie Mourou-Vikström, *Sędziowie,*

oraz Hasan Bakırcı, *Zastępca Kanclerza Sekcji,*

Obradując na posiedzeniu zamkniętym w dniu 3 października 2017 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 24703/15) przeciwko Republice Islandii wniesionej do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności („Konwencja”) przez obywatela islandzkiego, pana Egilla Einarssona („skarżący”) z dnia 15 maja 2015 r.

2. Skarżący był reprezentowany przez pana Vilhjálma H. Vilhjálmssona, adwokata praktykującego w Reykjavíku. Rząd Islandii („Rząd”) reprezentowany był przez swojego pełnomocnika, pana Ragnhildura Hjaltadóttira, Stałego Sekretarza w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

3. Skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 8 Konwencji w tym względzie, że wyrok Sądu Najwyższego Islandii z dnia 20 listopada 2014 r. wiązał się z naruszeniem jego prawa do poszanowania życia prywatnego.

4. W dniu 19 maja 2016 r. skarga została zakomunikowana Rządowi.

FAKTY**I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY**

5. Skarżący urodził się w 1980 roku i mieszka w Kópavogur. W przedmiotowym czasie skarżący był w Islandii osobą znaną, która przez lata publikowała artykuły, blogi i książki oraz występowała w filmach, telewizji i innych mediach, pod pseudonimami.

6. W listopadzie 2011 r. osiemnastoletnia kobieta zgłosiła na policji, że została zgwałcona przez skarżącego i jego przyjaciółkę. W styczniu 2012 r. inna kobieta zgłosiła na policji, że skarżący kilka lat wcześniej popełnił wobec niej przestępstwo seksualne. Po zakończeniu dochodzenia prowadzonego przez policję, w dniach 15 czerwca i 15 listopada 2012 r. Prokuratura umorzyła sprawy zgodnie z art. 145 Kodeksu postępowania karnego, ponieważ zgromadzone dowody nie były wystarczające lub nie istniało prawdopodobieństwo, że doprowadzą one do wydania wyroku skazującego. Skarżący złożył na policji skargę dotyczącą rzekomo fałszywych oskarżeń przedstawionych przez dwie kobiety. Ta sprawa również została oddalona.

7. W dniu 22 listopada 2012 r. *Monitor*, magazyn będący dodatkiem do *Morgunblaðið* (wiodącego dziennika islandzkiego) opublikował wywiad ze skarżącym. Na okładce opublikowano jego zdjęcie, a w wywiadzie skarżący wypowiadał się na temat oskarżeń o gwałt. Kilkakrotnie stwierdził, że oskarżenia te były fałszywe. Wypowiedział się także, że podanie nazwiska dziewczyny nie było jego kluczowym zamiarem oraz że nie dążył do zemsty. Zgodził się, że stawiając się w centrum uwagi mediów, musi godzić się na sławę, która nie jest jedynie „samą przyjemnością”, ale skrytykował sposób, w jaki media relacjonowały jego sprawę. Kiedy zapytano go o wiek dziewczyny, odpowiedział, że przebywała ona w klubie, w którym minimalny wiek [gości] wynosił 20 lat i że był zszokowany, kiedy później dowiedział się, że miała tylko 18 lat. Kiedy zapytano go o skargi wniesione przeciwko dziewczynie w związku z domniemanymi fałszywymi oskarżeniami, po raz kolejny stwierdził, że nie szukał odwetu względem osób, które doniosły na niego na policję, lecz było jasne, że miały wobec niego ukryte motywy. Miał nadzieję, że policja zrozumie, iż zależy mu na oficjalnym zamknięciu sprawy oraz że dokumenty stanowią dowód zmywy.

8. W tym samym dniu X opublikował na swoim koncie na Instagramie, tj. aplikacji internetowej służącej do udostępniania zdjęć, zmodyfikowaną wersję zdjęcia skarżącego z okładki z podpisem „*Fuck you rapist bastard*” („Pieprz się, gwałcicielu”). Zmiana wprowadzona przez X polegała na tym, że na czole skarżącego narysowano odwrócony krzyż, a na twarzy znalazł się napis: „*loser*” („*przeegrany*”).

9. Najwyraźniej X sądził, że dostęp do publikowanych przez niego zdjęć na Instagramie mieli tylko jego przyjaciele i znajomi, będący jego „obserwującymi”. Jednakże jego zdjęcia były dostępne również dla innych użytkowników Instagrama.

10. W dniu 23 listopada 2012 r. pismo *Vísir* opublikowało online artykuł dotyczący posta X wraz z przekształconym zdjęciem oraz wywiad ze skarżącym.

11. W dniu 26 listopada 2012 r. adwokat skarżącego wystosował pismo do X, domagając się wycofania wypowiedzi, przeprosin w mediach oraz wypłacenia odszkodowania na rzecz skarżącego. W wiadomości przesłanej

pocztą elektroniczną w tym samym dniu adwokat X oświadczył, że X nie rozpowszechniał zdjęcia online. Zamieścił je do wglądu dla zamkniętej grupy przyjaciół na Instagramie, a rozpowszechniły je inne osoby. Ponadto, w wiadomości stwierdzono, że X jest przykro z powodu udostępnienia zdjęcia bez jego zgody i wiedzy.

12. W dniu 17 grudnia 2012 r. skarżący wniósł do Sądu Rejonowego w Reykjavíku pozew o zniesławienie oraz wniósł o ukaranie X zgodnie z właściwymi przepisami kodeksu karnego na podstawie zmodyfikowania zdjęcia i opublikowania go na Instagramie z podpisem „*Fuck you rapist bastard*”. Skarżący domagał się ponadto, by uznać wypowiedź „*Fuck you rapist bastard*” za bezpodstawną i nakazać X zapłatę na rzecz skarżącego odszkodowania z tytułu strat niemajątkowych w wysokości 1 000 000 islandzkich *krónur* (ISK; około 8 800 euro (EUR)) plus odsetki na podstawie ustawy o odpowiedzialności deliktowej w wysokości 150 000 ISK (około 1 300 EUR) w związku z publikacją w mediach opinii na podstawie art. 241 kodeksu karnego oraz pokrycie kosztów prawnych skarżącego.

13. W dniu 1 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok niekorzystny dla skarżącego. Sąd stwierdził między innymi, że skarżącemu przysługuje ochrona prywatności z mocy prawa, niezależnie od tego, z którego pseudonimu korzystał. Podobnie, skarżący obowiązany był przyjąć odpowiedzialność za publikowane przez siebie materiały, niezależnie od nazwiska, pod którym decydował się to zrobić. Ponadto sąd uznał, że zmienione zdjęcie wraz z podpisem należy traktować jako całość oraz że wyraża ono opinię X dotyczącą osoby skarżącego, wskazującą na głęboką niechęć. Odnośnie do tematu wypowiedzi Sąd Rejonowy uznał, że zdjęcie i tekst stanowią element ogólnej debaty publicznej, ponieważ skarżący jest osobą znaną w Islandii i musi zaakceptować fakt, że jest przedmiotem publicznych dyskusji. Następnie sąd szczegółowo przedstawił działalność zawodową skarżącego w zakresie wypowiedzania się online, publikowania książek i występowania w telewizji, szczególnie pod pseudonimami, tematykę jego pracy, późniejszą krytykę jego pracy oraz uczestnictwo w debatach publicznych na ten temat. Sąd zauważył, że powyższe działania wzmogły oburzenie opinii publicznej i poszerzyło debatę publiczną na temat oskarżenia skarżącego o popełnienie przestępstw seksualnych oraz że ona sam uczestniczył w tej debacie. Sąd doszedł do wniosku, że sposób, w jaki X zaprezentował swój komentarz był jeszcze bardziej obraźliwy niż samo stwierdzenie oraz że z tego względu jego wypowiedź należy traktować jako osąd wartościujący, nie zaś jako stwierdzenie faktu. Wypowiedź X nie wykroczyła poza granice przysługującej mu z mocy prawa wolności wyrażania opinii.

14. W dniu 26 marca 2014 r. skarżący odwołał się od wyroku Sądu Rejonowego do Sądu Najwyższego. Przed Sądem Najwyższym skarżący powtórzył argument, iż konto X na Instagramie było kontem „otwartym”, to

jest takim, do którego dostęp mieli nie tylko obserwujący, lecz wszyscy użytkownicy Instagrama, czyli we właściwym czasie ponad 100 000 000 osób. Przedstawił dodatkowe dokumenty potwierdzające to twierdzenie.

15. Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Najwyższy większością głosów (dwóch spośród trzech sędziów) podtrzymał wnioski Sądu Rejonowego. Sąd Najwyższy przyjął, że zmienione zdjęcie wraz z podpisem było dostępne nie tylko dla obserwujących X, lecz także dla pozostałych użytkowników Instagrama.

16. Wyrok zawierał następujące uzasadnienie:

„[X] twierdzi, że fakt udostępnienia zmienionego zdjęcia w odnośnej aplikacji udostępniania zdjęć nie stanowił publikacji w rozumieniu art. 236(2) kodeksu karnego nr 19/1940, ponieważ sądził on, że dostęp do zdjęcia będzie mieć jedynie ograniczona liczba osób. Twierdzenia tego nie można przyjąć, ponieważ fakt udostępniania w formie elektronicznej tak dużej liczbie osób, jak wskazano powyżej, niezależnie od tego, czy osoby te są przyjaciółmi i znajomymi osoby udostępniającej, [...], uznaje się za publikację w tradycyjnym rozumieniu tego terminu. Pozostaje zatem określić, czy - zważywszy na okoliczności - publikacja zdjęcia [przez X] stanowiła zniesławienie [skarżącego] zgodnie z art. 235 kodeksu karnego.

W zaskarżonym wyroku w sposób szczegółowy opisano, że przed wniesieniem oskarżeń dotyczących przestępstw przeciwko seksualności, o których mowa powyżej, [skarżący] był osobą znaną, między innymi ze względu na publiczne występy pod pseudonimami Gillz lub Gillzenegger, pod którymi również publikował w Internecie, wydawał książki, publikował zdjęcia i prezentował się w mediach. Opinie publikowane [przez skarżącego] przyciągały uwagę i budziły kontrowersje; obejmowały one jego stosunek do kobiet i ich wolności seksualnej. Z dokumentów sprawy wynika, że w pewnych przypadkach krytyka wyrażana przez skarżącego dotyczyła konkretnych osób, często kobiet, a w niektórych przypadkach jego słowa można było zinterpretować tak, że faktycznie zalecał im poddanie się przemocy seksualnej. Skarżący często usprawiedliwiał takie postępowanie, twierdząc, że jego wypowiedzi miały być żartem i że osoby, które go krytykują, pozbawione są poczucia humoru. Sąd Najwyższy zgadza się z Sądem Rejonowym, że [skarżącemu] przysługuje ochrona z mocy prawa, zgodnie z art. 71 Konstytucji oraz art. 8 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, zob. sygn. akt 62/1994, niezależnie od tego, czy występuje pod własnym nazwiskiem czy pod pseudonimem. W ten sam sposób musi on zatem przyjmować odpowiedzialność za tworzone przez siebie materiały, niezależnie od nazwiska, pod jakim je przedstawia.

Kiedy [skarżący] udzielił w gazecie wywiadu, o którym mowa powyżej i prezentował prowokacyjne, jeżeli nie wręcz obraźliwe, komentarze dotyczące innych osób, w tym dziewczyny, która oskarżyła go o przestępstwa przeciwko seksualności, wszczął debatę publiczną i, ponadto, powinien zdawać sobie sprawę, że takie komentarze wzbudzą silne reakcje ze strony tych osób, którym tak bardzo nie podobały się jego opinie, o których mowa powyżej. [X] przysługuje prawo do wolności wypowiedzi na podstawie art. 73 ust. 2 Konstytucji Islandii oraz art. 10 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a Sąd Rejonowy prawidłowo doszedł do wniosku, że w takich okolicznościach przysługiwała mu większa swoboda wypowiedzi na temat [skarżącego] i jego opinii.

Przy ocenie, czy komentarze lub inne wypowiedzi mogą stanowić zniesławienie zgodnie z art. 235 ogólnego kodeksu karnego, uwzględniając wyjaśnienie przepisu art. 10 [Konwencji] przez Europejski Trybunał Praw Człowieka, należy zdecydować,

czy dana wypowiedź stanowi osąd wartościujący, czy stwierdzenie faktu. O ile można się zgodzić, że w przypadku użycia wobec konkretnej osoby określenia „gwałciciel” osoba taka zostaje oskarżona o popełnienie zgwałcenia, należy jednak uwzględnić kontekst użycia tego terminu, tj. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie nr 321/2008. Jeżeli zmodyfikowane zdjęcie i komentarz „*Fuck you rapist bastard*” rozpatrywać łącznie - a strony zgodziły się, że tak powinno być – Sąd Najwyższy zgadza się ze zdaniem Sądu Rejonowego, że był to przypadek obelgi skierowanej do skarżącego przez X w ramach bezpardonowej debaty publicznej zainicjowanej przez pierwszego z nich, jak wskazano powyżej. Był to zatem osąd wartościujący [dotyczący skarżącego], nie zaś faktyczne stwierdzenie, że jest on winny popełnienia gwałtu. W tym kontekście jest to istotna różnica, mimo że samo to stwierdzenie nie ma decydującego znaczenia dla uznania, że [X] nie twierdził, iż [skarżący] popełnił przestępstwo względem innej osoby, niezależnie od tego, czy określił jego tożsamość. A zatem, w odniesieniu do wniosków zawartych w zaskarżonym wyroku, należy utrzymać w mocy stwierdzenie, że [X] wypowiedział się w ramach granic wolności wypowiedzi przysługujących mu na podstawie art. 73 ust. 2 Konstytucji. Z tego względu zostaje on zwolniony z odpowiedzialności z tytułu wszystkich roszczeń [skarżącego].

Jak słusznie zauważono w zaskarżonym wyroku, przekształcone zdjęcie i załączone komentarze [X] były nieprzyzwoite i ordynarne w stosunku do [skarżącego]. Z tego względu oraz w odniesieniu do art. 130(3) łącznie z art. 166 ustawy nr 91/1991 w sprawie postępowania cywilnego, koszty prawne postępowania przed sądami obu instancji zostaną anulowane.”

17. Zdaniem mniejszości, stwierdzenie „*Fuck you rapist bastard*” badane w świetle treści artykułu opublikowanego przez *Monitor*, nie może zostać uznane za osąd wartościujący, lecz za poważną insynuację, że skarżący popełnił ciężkie przestępstwo. Sędzia mniejszościowy uznał, że zważywszy, iż postępowanie karne względem skarżącego zostało umorzone oraz nawet w sytuacji, gdy skarżący jest osobą publiczną i wypowiadał się publicznie w sposób budzący kontrowersje, nie powinien być tolerować komentarza tego rodzaju.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

18. Właściwe przepisy Konstytucji Islandii (*Stjórnarskrá lýðveldisins Íslands*) brzmią następująco:

Artykuł 71

„Każdemu przysługuje wolność od ingerencji w jego prywatność, dom i życie rodzinne.

...

Niezależnie od przepisów zawartych w ust. 1, wolność od ingerencji w prywatność, dom i życie rodzinne może zostać ograniczona przez przepisy ustawy, jeżeli jest to pilnie konieczne dla ochrony praw innych.”

19. Kodeks karny nr 19/1940 (*Almenn hegningarlög*), Rozdział XXV zatytułowany „Zniesławienie i naruszenia prywatności” zawiera następujące właściwe przepisy:

Artykuł 194

„Każda osoba, która dopuszcza się obcowania płciowego lub innych stosunków seksualnych z inną osobą przemocą, groźbą lub bezprawnym wymuszeniem będzie winny zgwałcenia i będzie podlegać karze pozbawienia wolności od 1 roku do 16 lat. „Przemoc” oznacza w tym przypadku pozbawienie niezależności w drodze ograniczenia wolności, użycia narkotyków lub innych porównywalnych środków.”

Artykuł 235

„Osoba, która wypowiada się na temat innej osoby w sposób, który mógłby stanowić naruszenie jej czci lub rozpowszechnia takie wypowiedzi, podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do jednego roku.”

Artykuł 236

„Każdy, kto wbrew swojej wiedzy czyni lub rozpowszechnia zniesławiającą insynuację, podlega karze pozbawienia wolności do lat dwóch.

Jeżeli taka insynuacja jest publikowana lub rozpowszechniana publicznie, nawet jeśli osoba publikująca lub rozpowszechniająca taką insynuację nie ma powodu sądzić, że jest ona prawdziwa, osoba taka podlega karze grzywny lub pozbawienia wolności do lat dwóch”.

Artykuł 241

„W postępowaniu dotyczącym zniesławienia, zniesławiające wypowiedzi mogą zostać uznane za bezpodstawne na żądanie strony poszkodowanej. Osoba, która zostanie uznana winną zniesławienia, może zostać ukarana w drodze nakazu zapłaty na rzecz osoby poszkodowanej, na jej wniosek, rozsądnej kwoty na pokrycie kosztów publikacji wyroku, jego najważniejszych treści lub uzasadnienia, w zależności od okoliczności, w jednej lub więcej gazetach lub publikacji.”

Artykuł 242

„Przestępstwa wymienione w niniejszym Rozdziale będą stanowić podstawę sporządzenia aktu oskarżenia w sposób następujący:

...

3. Pozew w związku z innymi przestępstwami wносить może wyłącznie strona poszkodowana.

20. Art. 26 ust. 1 ustawy o odpowiedzialności deliktowej nr 50/1993 (*Skaðabótalög*) brzmi:

„Osoba, która

a. umyślnie lub na skutek rażącego niedbalstwa powoduje obrażenia ciała lub

b. ponosi odpowiedzialność za bezprawne naruszenie wolności, pokoju, czci lub osoby drugiej strony może zostać ukarana nakazem zapłaty odszkodowania za szkody niemajątkowe na rzecz strony poszkodowanej.”

21. Art. 145 Kodeksu postępowania karnego nr 88/2008 (*Lög um meðferð sakamála*) brzmi:

„W przypadku, gdy prokurator otrzymał całość dowodów w sprawie i upewnił się, że dochodzenie zostało zamknięte, prokurator bada, czy należy sporządzić akt oskarżenia. W przypadku, gdy prokurator sądzi, że zgromadzone dowody nie są wystarczające lub nie istnieje prawdopodobieństwo, że doprowadzą do wydania wyroku skazującego, nie podejmuje dalszych działań, zaś w przypadku przeciwnym wszczyna postępowanie wobec oskarżonego zgodnie z art. 152, z uwzględnieniem art. 146.”

PRAWO

I. ZARZUT NARUSZENIA ART. 8 KONWENCJI

22. Skarżący podniósł zarzut, że wyrok Sądu Najwyższego Islandii z dnia 20 listopada 2014 r. wiązał się z naruszeniem jego prawa do poszanowania życia prywatnego przewidzianego art. 8 Konwencji. Właściwe części brzmia następująco:

„1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia rodzinnego i prywatnego ...

2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób.”

23. Rząd nie zgodził się z tym zarzutem.

A. Dopuszczalność skargi

24. Trybunał stwierdza, iż niniejsza skarga nie jest oczywiście bezzasadna w rozumieniu art. 35 ust. 3 (a) Konwencji. W dalszej kolejności uważa, że nie jest również niedopuszczalna z jakichkolwiek innych przyczyn. Musi zatem zostać uznana za dopuszczalną.

B. Meritum skargi

1. Oświadczenia stron

(a) Skarżący

25. Skarżący twierdził, że publikując zmodyfikowane zdjęcie z podpisem „*Fuck you rapist bastard*”, X oskarżył skarżącego o zgwałcenie konkretnej osoby, mimo że X wiedział o umorzeniu sprawy skarżącego przez prokuraturę. W opinii skarżącego publikacja ta stanowiła stwierdzenie faktu, iż jest on gwałcicielem, który mógł podlegać udowodnieniu.

26. Skarżący oświadczył, że ustalono, iż X opublikował zdjęcie z podpisem w języku angielskim i udostępnił je ponad 100 milionom użytkowników Instagrama. W konsekwencji zdjęcie zostało opublikowane przez islandzkie media. Ze zdjęcia wynikało, że przedstawiona na nim osoba (skarżący) jest gwałcicielem.

27. W dalszej kolejności skarżący twierdził, że z wniosku Sądu Najwyższego wynikało, iż możliwym jest nazwanie go gwałcicielem, mimo że nie przedstawiono mu zarzutów, ani nie wydano wyroku skazującego za takie przestępstwo, a przy tym nie miał on możliwości obrony. Powyższe stanowiło naruszenie praw skarżącego wynikających z art. 8 Konwencji.

(b) Rząd

28. Po pierwsze, Rząd podkreślił, że fakty niniejszej sprawy różnią się od spraw dotyczących publikacji przez media informacji na temat osób indywidualnych i z tego względu zasady Trybunału wyrażone w sprawach dotyczących mediów nie mogą zostać w ten sam sposób zastosowane w odniesieniu do niniejszej sprawy. Zatem kryteria dotyczące sposobu pozyskania informacji i jej prawdziwości nie mają w niniejszej sprawie zastosowania. Informacje rozpowszechniane były przez jedną osobę, wyrażającą osobisty sąd wartościujący dotyczący skarżącego i nie były skierowane do ogółu społeczeństwa.

29. W opinii Rządu sądy krajowe zastosowały standardy, które były zgodne z zasadami art. 8 Konwencji w interpretacji Trybunału. Równoważenia konkurencyjnych praw chronionych na podstawie art. 8 i art. 10 Konwencji dokonano w oparciu o zasady opracowane w orzecznictwie Trybunału. Sądom krajowym przysługiwał pewien margines swobody oceny. Rola Trybunału powinna być zgodna z zasadą pomocniczości oraz ingerencja Trybunału powinna ograniczać się do sytuacji, gdy sądy krajowe uznały nieistotne fakty za znaczące lub gdy osiągnięta konkluzja była wyraźnie arbitralna lub nie uwzględniała we właściwy sposób istotnych interesów. Sądom krajowym przysługiwał szerszy margines swobody oceny w odniesieniu do pozytywnych obowiązków względem osób prywatnych, gdzie w ramach społeczeństwa demokratycznego występować mogą istotne różnice zdań.

30. Rząd zauważył, że sądy krajowe przeanalizowały materiał w całości i doszły do wniosku, że wypowiedź stanowiła osąd wartościujący. Temat - traktowanie przemocy seksualnej przez system sprawiedliwości - stanowił przedmiot debaty leżącej w interesie ogólnym, a sprawa skarżącego była bardzo głośna. Skarżący był w Islandii osobą znaną i wyraźnie zależało mu na utrzymaniu pozycji w kulturze popularnej, na co wskazywały działania promujące jego *alter ego* i częste inicjowanie debaty poprzez kontrowersyjne komentarze na temat kobiet i grup mniejszościowych. Był świadomy, że jego metody działania są kontrowersyjne i angażował się w długotrwałe, publiczne konflikty z innymi znanymi osobami. W czasie, gdy toczyło się śledztwo, wypowiadał się ostro w mediach. Materiał rozpowszechniony został przez zwykłą osobę, wyrażającą osąd wartościujący w sprawie wzbudzającej w danym czasie duże emocje w społeczeństwie.

2. Ocena Trybunału

31. Trybunał zauważa, że niniejsza sprawa wymaga zbadania, czy zachowana została właściwa równowaga pomiędzy prawem skarżącego do ochrony jego życia prywatnego wynikającym z art. 8 Konwencji oraz prawem drugiej strony do wolności wyrażania opinii gwarantowanym przepisem art. 10. Z tego względu uważa za stosowne przypomnienie właściwych zasad ogólnych.

(a) Zasady ogólne

32. Koncepcja „życia prywatnego” w rozumieniu art. 8 Konwencji jest pojęciem szerokim, obejmującym kilka aspektów dotyczących tożsamości osoby, takich jak imię i nazwisko czy wizerunek osoby, a także integralność fizyczną i psychiczną osoby (zob. *Von Hannover przeciwko Niemcom*, nr 59320/00, § 50, ETPCz 2004-VI, z dalszymi odniesieniami).

33. Trybunał przyjmował ponadto, że prawo osoby do ochrony reputacji mieści się w zakresie art. 8 w ramach prawa do poszanowania życia prywatnego. Trybunał stwierdzał, że reputacja osoby stanowi część jej tożsamości osobistej i moralnej integralności, które są aspektami życia prywatnego, nawet jeżeli taka osoba jest przedmiotem krytyki w ramach debaty publicznej (zob. *Pfeifer przeciwko Austrii*, nr 12556/03, § 35, ETPCz 2007-XII oraz *Petrie przeciwko Włochom*, nr 25322/12, § 39, 18 maja 2017 r.). Powyższe rozważania dotyczą także honoru osoby (*A. przeciwko Norwegii*, nr 28070/06, § 64, 9 kwietnia 2009 r. oraz *Sanchez Cardenas przeciwko Norwegii*, nr 12148/03, § 38, 4 października 2007 r.).

34. Jednakże, aby przepis art. 8 wchodził w grę, atak na honor i dobre imię osoby musi osiągnąć pewien stopień intensywności i musi zostać przeprowadzony w sposób szkodzący korzystaniu przez nią z prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. między innymi *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, § 83, 7 lutego 2012 r., *Delfi AS*

przeciwko Estonii [WI], nr 64569/09, § 137, ETPCz 2015 r. oraz *Medžlis Islamske Zajednice Brčko i Inni przeciwko Bośni i Hercegowinie* [WI], nr 17224/11, § 76, 27 czerwca 2017 r.).

35. Trybunał zauważa, że w sprawach takich jak niniejsza Trybunał ma za zadanie upewnić się, czy państwo - w ramach wypełniania swoich pozytywnych obowiązków wynikających z art. 8 Konwencji - zachowało właściwą równowagę pomiędzy prawem skarżącego do poszanowania życia prywatnego oraz prawem drugiej strony do wolności wyrażania opinii chronionym przepisem art. 10 Konwencji. Ponadto ustęp 2 art. 10 stanowi, że wolność wyrażania opinii może być przedmiotem pewnych ograniczeń niezbędnych w celu ochrony praw i dobrego imienia innych osób.

36. Trybunał zauważa również, iż wybór środków zapewnienia zgodności z art. 8 w sferze relacji między osobami z zasady mieści się w marginesie swobody oceny Umawiającego się Państwa. W związku z tym istnieją różne metody zapewniania „poszanowania życia prywatnego”, a charakter obowiązków Państwa będzie uzależniony od konkretnego aspektu życia prywatnego. Podobnie, zgodnie z przepisem art. 10 Konwencji, Umawiającym się Państwom przysługuje pewien margines swobody oceny konieczności i zakresu ingerencji w wolność wypowiedzi podlegającą ochronie na mocy Konwencji. Margines ten idzie jednakże to w parze z europejskim nadzorem, obejmującym zarówno ustawodawstwo, jak i decyzje wykonawcze, nawet te wydane przez niezawisły sąd. W ramach wykonywania funkcji nadzoru Trybunał nie ma za zadanie zająć miejsca sądów krajowych, lecz raczej dokonać weryfikacji czy, w świetle sprawy jako całości, decyzje podjęte przez nie zgodnie z przysługującymi im uprawnieniami w zakresie oceny sprawy, były zgodne z odpowiednimi postanowieniami Konwencji (zob. między innymi *Petrie przeciwko Włochom*, cyt. powyżej, § 40-41, z dalszymi odniesieniami).

37. W przypadkach wymagających równoważenia prawa do poszanowania życia prywatnego i prawa do wolności wyrażania opinii, Trybunał jest zdania, że – teoretycznie – wynik skargi nie powinien różnić się w zależności od tego, czy została ona wniesiona do Trybunału na podstawie art. 8 Konwencji czy też na podstawie art. 10. Istotnie, co do zasady obu tym prawom należy się równe poszanowanie. Zatem w teorii margines swobody oceny powinien być w obu przypadkach taki sam (*Couderc i Hachette Filipacchi Associés przeciwko Francji* [WI], nr 40454/07, § 91, ETPCz 2015 r. (streszczenie)).

38. W sytuacji, gdy władze krajowe dokonały równoważenia interesów zgodnie z kryteriami ustalonymi w orzecznictwie Trybunału, muszą istnieć silne podstawy, by zastąpić opinie sądów krajowych opinią Trybunału (*Bédat przeciwko Szwajcarii* [WI], nr 56925/08, § 54, ETPCz 2016 r., z dalszymi odniesieniami).

39. Odpowiednie kryteria równoważenia prawa do poszanowania życia prywatnego oraz prawa wolności wypowiedzi mogą obejmować: wkład do

debaty w interesie ogólnym; jak bardzo znana jest dana osoba oraz jaki jest przedmiot wypowiedzi; wcześniejsze zachowanie takiej osoby; sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość; treść, forma i konsekwencje publikacji oraz surowość zastosowanych sankcji (zob. przykładowo *Axel Springer AG przeciwko Niemcom*, cyt. powyżej, § 89-95 oraz *Von Hannover przeciwko Niemcom (nr 2)*, cyt. powyżej, § 108-113).

40. Na zakończenie Trybunał podkreśla, że w celu oceny uzasadnienia zaskarżonej wypowiedzi, należy dokonać rozróżnienia pomiędzy stwierdzeniami faktu a osądami wartościującymi. O ile istnienie faktów można wykazać, prawdziwość osądu wartościującego nie podlega udowodnieniu. Wymóg udowodnienia prawdziwości osądu wartościującego jest niemożliwy do spełnienia i narusza wolność wyrażania opinii jako taką, która stanowi fundamentalny element prawa gwarantowanego art. 10. Zaklasyfikowanie wypowiedzi jako faktu lub osądu wartościującego mieści się w pierwszej kolejności w marginesie swobody oceny przysługującym władzom krajowym, w szczególności sądom krajowym. Jednakże, nawet w sytuacji, gdy wypowiedź stanowi osąd wartościujący, musi istnieć wystarczająca faktyczna podstawa uzasadniająca taki osąd, w przeciwnym razie będzie on przesadny (zob. *Do Carmo de Portugal i Castro Câmara przeciwko Portugalii*, nr 53139/11, § 31, 4 października 2016 r. oraz *Pedersen i Baadsgaard przeciwko Danii [WI]*, nr 49017/99, § 76, 17 grudnia 2004 r.).

(b) Zastosowanie zasad do faktów niniejszej sprawy

41. Niniejsza sprawa dotyczy przekształconego zdjęcia skarżącego, które zostało opublikowane przez X na ogólnie dostępnym koncie na Instagramie, opatrzone podpisem: „*Fuck you rapist bastard*”. X wykorzystał zdjęcie na pierwszej stronie, które w tym samym dniu zostało opublikowane wraz z wywiadem ze skarżącym w islandzkim czasopiśmie *Monitor*.

42. Ze względu na okoliczności niniejszej sprawy Trybunał uznaje za właściwe zbadanie następujących odpowiednich kryteriów, w następującej kolejności: jak dobrze znana jest osoba, której sprawa dotyczy, przedmiot wypowiedzi oraz wcześniejsze zachowanie osoby, której sprawa dotyczy; wkład do debaty w interesie ogólnym, a także treść, forma i konsekwencje publikacji, w tym sposób uzyskania informacji i ich prawdziwość.

(i) Jak dobrze znana jest osoba, której sprawa dotyczy; przedmiot oraz zachowanie skarżącego przed publikacją zaskarżonej wypowiedzi

43. Jak wspomniano powyżej, przedmiotem niniejszej sprawy jest zmodyfikowane zdjęcie skarżącego opublikowane na koncie X na Instagramie, z podpisem: „*Fuck you rapist bastard*”, niedługo po wycofaniu dwóch zarzutów zgwałcenia przeciwko skarżącemu. W wydanych wyrokach sądy krajowe szczegółowo wskazały, że skarżący jest osobą

znaną, a także opisały jego wcześniejsze zachowanie. Przedstawiły także jego działalność zawodową, między innymi, publikacje w internecie, wydawanie książek, występy w telewizji oraz sposób autoprezentacji w mediach. Sądy zauważyły, że opinie [skarżącego], w tym dotyczące kobiet i ich wolności seksualnej, przyciągały uwagę i budziły kontrowersje oraz że uczestniczył on i wyjaśniał swoje poglądy w publicznych dyskusjach. Ponadto skargi przeciwko skarżącemu dotyczące przemocy seksualnej wywołały publiczne dyskusje, w których skarżący brał udział.

44. W świetle ustaleń sądów krajowych Trybunał zgadza się, że w niniejszej sprawie granice dopuszczalnej krytyki muszą być szersze niż w przypadku osób, które nie są znane (zob. między innymi *Erla Hlynsdóttir przeciwko Islandii*, nr 43380/10, § 65, 10 lipca 2012 r., z dalszymi odniesieniami). Jednakże, „o ile informowanie o prawdziwych faktach z życia prywatnego polityków lub innych osób publicznych może w niektórych okolicznościach być dopuszczalne, nawet osobom publicznym przysługuje prawo do uzasadnionego oczekiwania odnośnie do ochrony, i poszanowania, ich życia prywatnego” (zob. *Standard Verlags GmbH przeciwko Austrii (nr 2)*, nr 21277/05, § 53, 4 czerwca 2009 r.).

(ii) *Wkład do debaty w interesie ogólnym*

45. Sądy krajowe doszły do wniosku, że publikacja zdjęcia stanowiła element ogólnej debaty publicznej w świetle faktu, że skarżący jest osobą znaną w Islandii oraz uczestniczył w publicznych dyskusjach dotyczących jego działalności zawodowej i złożonych przeciwko niemu skarg dotyczących przemocy seksualnej. Ponadto Sąd Najwyższy stwierdził: „Kiedy [skarżący] udzielił w gazecie wywiadu, o którym mowa powyżej i prezentował prowokacyjne, jeżeli nie wręcz obraźliwe, komentarze dotyczące innych osób, w tym dziewczyny, która oskarżyła go o przestępstwa przeciwko seksualności, wszczął debatę publiczną i, ponadto, powinien zdawać sobie sprawę, że takie komentarze wzbudzą silne reakcje ze strony tych osób, którym tak bardzo nie podobały się jego opinie, o których mowa powyżej.” Trybunał zgadza się z sądami krajowymi, że - w świetle faktu, iż skarżący jest osobą znaną oraz że zaskarżona wypowiedź stanowiła element publicznej debaty dotyczącej oskarżeń popełnienia poważnego przestępstwa - była to kwestia leżąca w interesie ogólnym. Obecnie Trybunał zbada, czy zważywszy na treść, formę i konsekwencje zaskarżonej publikacji sądy krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy prawami skarżącego wynikającymi z art. 8 Konwencji i prawami X wynikającymi z art. 10.

(iii) *Treść, forma i konsekwencje zaskarżonej publikacji*

46. W wyroku z dnia 20 listopada 2014 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że zmienione zdjęcie wraz z podpisem było dostępne nie tylko dla obserwujących X na Instagramie, lecz także dla pozostałych użytkowników

tego medium. Sąd uznał, że w każdym przypadku zdjęcie zostało upublicznione, a zatem zostało objęte zakresem art. 236 kodeksu karnego. Trybunał nie znajduje podstaw, by nie zgodzić się z oceną Sądu Najwyższego w tym względzie. W związku z powyższym Trybunał uznaje za istotne, by przypomnieć wcześniejsze orzecznictwo, w którym stwierdzał, że w świetle swojej dostępności oraz zdolności do przechowywania i przekazywania dużych ilości informacji, Internet odgrywa ważną rolę w zwiększaniu publicznego dostępu do wiadomości i ogólnie ułatwia rozpowszechnianie informacji. W tym samym czasie, ryzyko szkody stwarzane przez treść i komunikację w Internecie, do egzekwowania i korzystania z praw człowieka i wolności, w szczególności prawa do poszanowania życia prywatnego, jest z pewnością wyższe niż to stwarzane przez prasę (zob. między innymi *Delfi AS przeciwko Estonii*, § 133, cyt. powyżej).”

47. Sednem sprawy w postępowaniu przed sądami krajowymi było pytanie, czy wypowiedź „*Fuck you rapist bastard*” stanowiła stwierdzenie faktu, czy osąd wartościujący. Sąd Najwyższy uznał w wyroku większością głosów: „O ile można się zgodzić, że w przypadku użycia wobec konkretnej osoby określenia „gwałciciel” osoba taka zostaje oskarżona o popełnienie zgwałcenia, należy jednak uwzględnić kontekst użycia tego terminu, tj. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2009 r. w sprawie nr 321/2008. Jeżeli zmodyfikowane zdjęcie i komentarz „*Fuck you rapist bastard*” rozpatrywać łącznie - a strony zgodziły się, że tak powinno być – Sąd Najwyższy zgadza się ze zdaniem Sądu Rejonowego, że był to przypadek obelgi skierowanej do skarżącego przez X w ramach bezpardonowej debaty publicznej zainicjowanej przez pierwszego z nich, jak wskazano powyżej. Był to zatem osąd wartościujący [dotyczący skarżącego], nie zaś faktyczne stwierdzenie, że jest on winny popełnienia gwałtu. W tym kontekście jest to istotna różnica, mimo że samo to stwierdzenie nie ma decydującego znaczenia dla uznania, że [X] nie twierdził, iż [skarżący] popełnił przestępstwo względem innej osoby o znanej lub nieznaną tożsamości (zob. par. 16 powyżej).

48. Trybunał przypomina, że zaklasyfikowanie wypowiedzi jako faktu lub osądu wartościującego mieści się w pierwszej kolejności w marginesie swobody oceny przysługującym władzom krajowym, w szczególności sądom krajowym. Trybunał może jednakże uznać za niezbędne przeprowadzenie własnej oceny zaskarżonej wypowiedzi (zob. przykładowo *Brosa przeciwko Niemcom*, nr 5709/09, 17 kwietnia 2014 r., §§ 43-50).”

49. W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że Sąd Najwyższy faktycznie przyjął, że użycie wobec konkretnej osoby określenia „gwałciciel” oznacza oskarżenie tej osoby o popełnienie zgwałcenia. Jednakże Sąd Najwyższy uznał, że wypowiedź, której sprawa dotyczy, należy przy jej ocenie „w kontekście” zaklasyfikować jako osąd wartościujący (zob. par. 16 powyżej). Zatem Trybunał musi odpowiedzieć

na pytanie, czy - rozpatrywane całościowo i w kontekście - zgodnie z wymogami orzecznictwa Trybunału (zob. przykładowo *Sürek przeciwko Turcji (nr 1)* [WI], nr 26682/95, § 62, ETPCz 1999-IV), ustalenia Sądu Najwyższego nie wykroczyły poza margines swobody oceny, który musi przysługiwać sądom krajowym w związku z klasyfikacją wypowiedzi (zob. *Arnarson przeciwko Islandii*, nr 58781/13, § 45, 13 czerwca 2017 r.).

50. W pierwszej kolejności Trybunał zauważa, że termin „gwałcieciel” ma charakter obiektywny i konkretny. Dotyczy bezpośrednio osoby, która dopuściła się gwałtu, który jest czynem zakazanym zgodnie z islandzkim kodeksem karnym (zob. par. 18 powyżej). Prawdziwość zarzutu popełnienia zgwałcenia można zatem udowodnić. A zatem, w przypadku interpretacji literalnej, wypowiedź „*Fuck you rapist bastard*” zawiera stwierdzenie faktu, ponieważ osobie, której dotyczy, wyraźnie przypisuje status „gwałcieciela”. O ile Trybunał nie wyklucza możliwości, że obiektywne stwierdzenie faktu, jak wypowiedź zaskarżona w niniejszej sprawie może - w określonym kontekście - zostać uznane za osąd wartościujący, elementy kontekstu uzasadniające taki wniosek muszą być przekonujące w świetle obiektywnego i konkretnego charakteru terminu „gwałcieciel” interpretowanego dosłownie (zob. *a contrario* przykładowo, *Karman przeciwko Rosji*, nr 29372/02, 14 grudnia 2006 r., § 41 oraz *Brosa*, cyt. powyżej, §§ 43-50).”

51. W tym względzie Trybunał uznaje za kluczowy fakt, że przy opisie kontekstu odnośnej wypowiedzi, Sąd Najwyższy uwzględnił przede wszystkim udział skarżącego w „bezpardonowej debacie”, którą on sam „zainicjował”. Sąd Najwyższy nie uwzględnił należycie ważnego chronologicznego związku pomiędzy publikacją wypowiedzi w dniu 22 listopada 2012 r. i umorzeniem postępowań karnych dotyczących zarzutu popełnienia przez skarżącego zgwałcenia zaledwie tydzień wcześniej, w dniu 15 listopada 2012 r. Obie sprawy były przedmiotem wywiadu w czasopiśmie opublikowany w dniu 22 listopada 2012 r., który skłonił X do opublikowania wypowiedzi. Innymi słowy, o ile Trybunał nie ma podstaw, by kwestionować ustalenia Sądu Najwyższego, że wypowiedź stanowiła część „bezpardonowej debaty publicznej” wywołanej zachowaniem i publiczną osobowością skarżącego, rzeczywistym kontekstem wypowiedzi oraz twierdzenia, że skarżący jest „gwałciecielem”, było postępowanie karne, w ramach którego skarżący został oskarżony o popełnienie tego samego przestępstwa, którego dotyczyła wypowiedź. Postępowanie to zostało umorzone przez prokuraturę ze względu na brak dowodów (zob. par. 6 powyżej).

52. W świetle powyższego oraz w szczególności w świetle obiektywnego i konkretnego charakteru terminu „gwałcieciel”, rozumianego dosłownie, Trybunał uznaje, że dokonując oceny w kontekście Sąd Najwyższy nie uwzględnił w sposób adekwatny odpowiednich i wystarczających elementów, by uzasadnić wniosek, że wypowiedź stanowiła osąd

wartościujący. Jednakże nawet przy założeniu, że Trybunał przyjąłby stwierdzenie Sądu Najwyższego, iż określenie „gwałcieciel” stanowi tu osąd wartościujący, Trybunał przypomina, że - zgodnie z jego ugruntowanym orzecznictwem (zob. par. 40 powyżej) - nawet jeżeli dana wypowiedź stanowi osąd wartościujący, musi istnieć wystarczająca faktyczna podstawa uzasadniająca taki osąd, w przeciwnym razie będzie on przesadny. W świetle umorzenia postępowania karnego przeciwko skarżącemu niedługo przed publikacją wywiadu ze skarżącym w gazecie Sąd Najwyższy nie wyjaśnił w sposób wystarczający podstawy faktycznej, która uzasadniałaby zastosowanie terminu „gwałcieciel” jako osądu wartościującego, odwołując się jedynie, jak wskazano powyżej, do udziału skarżącego w „bezpardonowej debacie publicznej”, „zainicjowanej” przez skarżącego wraz z udzieleniem wywiadu. Podsumowując, artykuł 8 Konwencji należy interpretować w taki sposób, że osoby, nawet kontrowersyjne osoby publiczne, które zainicjowały gorącą debatę ze względu na swoje zachowanie i publiczne wypowiedzi, nie muszą tolerować publicznych oskarżeń dotyczących popełnienia poważnych czynów przestępczych bez poparcia takich wypowiedzi faktami. Trybunał uznaje zatem, że wypowiedź miała poważny charakter i mogła zaszkodzić dobremu imieniu skarżącego. Osiągnęła ona taki poziom intensywności, że mogła szkodzić korzystaniu przez skarżącego z prawa do poszanowania życia prywatnego w stopniu wymagającym odwołania się do art. 8 (zob. między innymi, *A przeciwko Norwegii*, cyt. powyżej, § 64).

(iv) Wniosek

53. W świetle powyższych rozważań Trybunał stwierdza, że sądy krajowe nie zachowały właściwej równowagi pomiędzy prawem skarżącego do poszanowania jego życia prywatnego wynikającym z art. 8 Konwencji oraz prawem X do wolności wyrażania opinii gwarantowanym przepisem art. 10 Konwencji. Trybunał uznaje zatem, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

54. Artykuł 41 Konwencji stanowi:

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

55. Skarżący domagał się odszkodowania w wysokości 10 000 euro z tytułu szkód niemajątkowych.

56. Rząd argumentował, że uznanie naruszenia samo w sobie będzie stanowić wystarczające i słuszne zadośćuczynienie z tytułu poniesionej przez skarżącego szkody niemajątkowej. Zatem, gdyby Trybunał uznał za stosowne przyznać skarżącemu zadośćuczynienie z tytułu szkody niemajątkowej, żadaną kwotę należy w znacznym stopniu obniżyć.

57. Trybunał uznaje, iż uznanie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające i słuszne zadośćuczynienie z tytułu poniesionej przez skarżącego szkody niemajątkowej.

B. Koszty i wydatki

58. Skarżący domagał się także kwoty 28 200 euro (3 413 640 ISK) na pokrycie kosztów i wydatków w postępowaniu przed sądami krajowymi oraz 9 190 euro (1 112 280 ISK) przed Trybunałem. Powyższe kwoty zawierają podatek VAT („VAT”).

59. Rząd pozostawił decyzję odnośnie do właściwej kwoty zwrotu kosztów do uznania Trybunału.

60. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący jest uprawniony do otrzymania zwrotu kosztów oraz wydatków w takim zakresie, w jakim wykazał, że były one rzeczywiście i konieczne poniesione, i były uzasadnione co do wysokości. W niniejszej sprawie, mając wzgląd na przedstawione dokumenty i powyższe kryteria, Trybunał uznaje za stosowne przyznać skarżącemu kwotę 10 000 euro z tytułu kosztów postępowania przed sądami krajowymi oraz 7 500 euro na pokrycie kosztów postępowania przed Trybunałem.

C. Odsetki za zwłokę

61. Trybunał przyjął do wiadomości prośbę skarżącego dotyczącą odsetek za zwłokę w odniesieniu do kwoty zasądzonej na podstawie art. 41 w wysokości „równej obowiązującej miesięcznej stopie oprocentowania publikowanej przez Bank Centralny Islandii [...] do momentu zapłaty”, które należałoby naliczyć od dnia 20 listopada 2014 r., tj. od dnia wydania wyroku Sądu Najwyższego, oraz że odsetki powinny być naliczane od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku.

62. Trybunał uznał jednak, że interes skarżącego w zakresie utrzymania wartości przyznanego odszkodowania został w wystarczającym stopniu uwzględniony w ocenie powyżej i w pkt 3 lit. b) sentencji poniżej. Trybunał uznaje za właściwe, by odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot zostały ustalone zgodnie ze stopą oprocentowania kredytu Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia, plus trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ

1. *Uznaje*, jednogłośnie, skargę za dopuszczalną;
2. *Uznaje*, stosunkiem pięciu głosów do dwóch, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji;
3. *Uznaje*, jednogłośnie, iż uznanie naruszenia samo w sobie stanowi wystarczające i słuszne zadośćuczynienie z tytułu poniesionej przez skarżącego szkody niemajątkowej;
4. *Uznaje*, większością głosów,
 - (a) że pozwane Państwo ma obowiązek wypłacić skarżącemu, w terminie trzech miesięcy od dnia, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, w przeliczeniu na walutę pozwanego Państwa po kursie wymiany obowiązującym w dniu płatności:
 - (ii) 17 500 euro (siedemnaście tysięcy pięćset euro), wraz z ewentualnymi podatkami płatnymi przez skarżącego, z tytułu kosztów i wydatków;
 - (b) od wygaśnięcia powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tych sum będą zwykłe odsetki obliczone według stopy oprocentowania Europejskiego Banku Centralnego na koniec dnia plus trzy punkty procentowe;
5. *Oddala*, jednogłośnie, pozostałą część roszczenia skarżącego dotyczącą słusznego zadośćuczynienia.

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono na piśmie w dniu 7 listopada 2017 r., zgodnie z art. 77 ust. 2 i ust. 3 Regulaminu Trybunału.

Hasan Bakırcı
Zastępca Kanclerza

Julia Laffranque
Przewodnicząca

Zgodnie z art. 45 ust. 2 Konwencji i regułą 74 ust. 2 Regulaminu Trybunału, do wyroku załączono zdanie odrębne sędziów Lemmensa i Mourou-Vikström.

J.L.
H.B.

ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO LEMMENSA

1. Fakty niniejszej sprawy nie są przedmiotem sporu. X zrobił kopię zdjęcia skarżącego, które opublikowano na pierwszej stronie magazynu, w którym zamieszczono wywiad ze skarżącym, dorysował i dopisał komentarz, dodając podpis „*Fuck you rapist bastard*” (w języku angielskim) małymi literami pod zdjęciem. Tak zmodyfikowane zdjęcie na swoim koncie na Instagramie (zob. par. 8 wyroku).

Skarżący wszczął przeciwko X postępowanie o zniesławienie. Zarówno Sąd Rejonowy, jak i Sąd Najwyższy odrzuciły jego wniosek. Sąd Najwyższy przeprowadził ocenę, czy wypowiedź stanowiła osąd wartościujący, czy stwierdzenie faktu. Sąd uznał, że o ile określenie „gwałcień” mogło odnosić się do osoby oskarżonej o popełnienie zgwałcenia, w kontekście przekształconego zdjęcia i całości wypowiedzi, należało rozumieć je jako inwektywę wyrażoną w ramach bezpardonowej debaty publicznej, a zatem jako osąd wartościujący, nie zaś jako stwierdzenie faktu (zob. cytata w par. 16 niniejszego wyroku). Na tej podstawie Sąd uniewinnił X.

2. Większość jest zdania, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.

Z całym szacunkiem nie zgadzam się z tym twierdzeniem.

3. Większość dość niejednoznacznie wypowiedziała się w kwestii znaczenia - dla potrzeb zbadania niniejszej skargi - ustalenia, czy wypowiedź stanowi stwierdzenie faktu, czy osąd wartościujący. Z jednej strony, większość obszernie omówiła kwestię zaklasyfikowania wypowiedzi i skrytykowała wniosek Sądu Najwyższego, że wypowiedź ta stanowiła osąd wartościujący (zob. par. 48-52 wyroku). Z drugiej strony, większość omawiała również hipotezę, że wyrażenie to można uznać za osąd wartościujący (zob. par. 52 wyroku).

To, czy dana wypowiedź jest stwierdzeniem faktu, czy osądem wartościującym, ma znaczenie w przypadku, gdy przepisy prawa krajowego wymagają udowodnienia treści wypowiedzi. Jak większość słusznie zauważa, istnienie faktów można wykazać, natomiast prawdziwość osądu wartościującego nie podlega udowodnieniu (zob. par. 40 wyroku). Tymczasem postępowanie krajowe dotyczące zniesławienia nie uwzględniło, w każdym razie nie jednoznacznie, kwestii, czy X udowodnił to, co zamierzał wyrazić. W świetle art. 235 Kodeksu cywilnego (zacytowanego w par. 19 wyroku), jawi się pytanie, czy X wyraził myśl, która mogłaby naruszyć cześć skarżącego. Moim zdaniem kwestia, czy wypowiedź stanowiła stwierdzenie faktu czy osąd wartościujący, jest tu istotna, lecz nie decydująca. Decydującego znaczenia nie ma nawet to, czy istniała wystarczająca podstawa faktyczna tej wypowiedzi. W postępowaniu przed Trybunałem kluczową kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy sądy krajowe zachowały właściwą równowagę pomiędzy prawem skarżącego do

poszanowania jego życia prywatnego, a prawem X do wolności wypowiedzi.

4. W każdym razie skoncentruję się na dyskusji większości dotyczącej zaklasyfikowania wypowiedzi, której sprawa dotyczy.

Większość zgadza się, że zaklasyfikowanie wypowiedzi jako faktu lub osądu wartościującego należy w pierwszej kolejności do władz krajowych, w szczególności sądów krajowych (zob. par. 40 i 48 wyroku). Większość stwierdziła jednak, że Trybunał może dokonać własnej oceny zaskarżonej wypowiedzi (zob. par. 48 wyroku). Zgadzam się z tymi zasadami. Prawdą jest, że Trybunał nie ma za zadanie zastępować własną oceną ocenę faktów dokonanej przez sądy krajowe oraz że zgodnie z ogólną zasadą sądy te mają za zadanie ocenę przedstawionych dowodów (zob. między innymi *F.G. przeciwko Szwecji* [WI], nr 43611/11, § 118, ETPCz 2016 r. oraz *Bărbulescu przeciwko Rumunii* [WI], nr 61496/08, § 129, ETPCz 2017 r.). W normalnych okolicznościach Trybunał wymaga, by istniały przekonujące elementy wskazujące na konieczność odstąpienia od ustaleń faktycznych dokonanych przez sądy krajowe (zob. *Bărbulescu, ibid.*).

W niniejszej sprawie Sąd Najwyższy badał, czy X, kiedy użył słowa „gwałcień” w wyrażeniu „*Fuck you rapist bastard*”, odnosił się do skarżącego jako do osoby, która popełniła gwałt w rozumieniu przestępstwa zdefiniowanego w Kodeksie karnym. Sąd Najwyższy przyznał, że „można się zgodzić”, iż termin „gwałcień” odnosi się do osoby oskarżonej o popełnienie gwałtu. Większość stwierdza, że Sąd Najwyższy „faktycznie przyjął”, że termin ten odnosi się do osoby oskarżonej o popełnienie gwałtu (zob. par. 49 wyroku). W mojej opinii Sąd Najwyższy nie wyraził się tak jednoznacznie.

Co ważniejsze, Sąd Najwyższy interpretował ten termin w kontekście. Ocena znaczenia danego słowa, odczytywana w jego kontekście, jest zazwyczaj oceną, do której sędzia krajowy jest bardziej predestynowany niż Trybunał Europejski. Zgodnie z moim rozumieniem wyroku Sądu Najwyższego właściwy kontekst stanowiło połączenie zmodyfikowanego zdjęcia i komentarza „*Fuck you rapist bastard*”, rozpatrywane jako całość. Wypowiedź stanowi tu zdjęcie skarżącego skopiowane z czasopisma, w którym udzielił wywiadu, opatrzone rysunkiem i pisemnym komentarzem X. Używając tego zdjęcia jako „nośnika” swojej wypowiedzi, X jednoznacznie reagował na wywiad. Rysując na twarzy skarżącego krzyż i dopisując słowo „*loser*”, X jednoznacznie wyraził swoją dezaprobatę dla tego, co skarżący mówił sam o sobie. Wreszcie, pod zmodyfikowanym zdjęciem, zapisane małymi literami, znajdowały się słowa „*Fuck you rapist bastard*”. Rozumiem, że w ocenie Sądu Najwyższego w tym kontekście określenie „gwałcień” utraciło swoje obiektywne znaczenia i należało je rozumieć jako obelgę wobec skarżącego. Można nie zgodzić się z tym twierdzeniem, jak uczynił to będący w mniejszości sędzia Sądu Najwyższego, lecz ja nie dostrzegam w nim nic nierozsądnego.

5. Wydaje się, że Trybunał odczytał wyrok Sądu Najwyższego jako odnoszący się do kontekstu innego niż wskazany powyżej. Zdaniem większości „przy opisie kontekstu odnośnej wypowiedzi, Sąd Najwyższy uwzględnił przede wszystkim uczestnictwo skarżącego w „bezpardonowej debacie”, którą skarżący „zainicjował” (zob. par. 51 wyroku, zob. także par. 52, *in fine*).

Obawiam się, z całym należnym szacunkiem, że nie w ten sposób należy pojmować rozumienie kontekstu „bezpardonowej debaty” przez Sąd Najwyższy. W mojej opinii Sąd Najwyższy odwołał się do tej debaty przede wszystkim jako do kontekstu inwektywy wyrażonej przez X, nie zaś jako do kontekstu oceny znaczenia słowa „gwałcieł”. Ocena ta opierała się, jak wyjaśniono powyżej, na charakterystyce zdjęcia zamieszczonego na Instagramie.

Wybór właściwego kontekstu jest nie bez znaczenia. Na podstawie istnienia „bezpardonowej debaty” jako kontekstu zaskarżonej wypowiedzi większość zganiła Sąd Najwyższy za brak uwzględnienia związku chronologicznego pomiędzy publikacją zdjęcia a umorzeniem postępowania karnego dotyczącego zarzutu zgwałcenia (par. 51 wyroku). Jeżeli jednak odczytamy ocenę Sądu Najwyższego jako opartą na cechach charakterystycznych zdjęcia, fakt, że zostało ono opublikowane wkrótce po umorzeniu postępowania karnego, staje się w dużej mierze nieistotny¹ i, moim zdaniem, z pewnością nie stanowi powodu do uchylecia oceny Sądu Najwyższego.

6. Konkludując, Sądowi Najwyższemu przysługiwał pewien margines swobody oceny znaczenia przypisanego danemu określeniu w danym kontekście. Sąd ten uznał, że posługując się określeniem „gwałcieł”, X nie stwierdzał, że skarżący popełnił przestępstwo zgwałcenia, lecz jedynie wyrażał swoją dezaprobatę w formie obelgi. Biorąc pod uwagę subsydiarny charakter roli Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości, moim zdaniem nie ma „przekonujących powodów” odstąpienia od tej oceny.

Na podstawie cech charakterystycznych zaskarżonego wyrażenia Sąd Najwyższy stwierdził, że X działał w granicach przysługującej mu wolności wyrażania opinii. Zatem w mojej opinii Sąd Najwyższy zachował właściwą równowagę pomiędzy konkurencyjnymi prawami.

¹ Przynajmniej z punktu widzenia art. 8 Konwencji. Należy zauważyć, że skarżący nie podniósł zarzutu naruszenia jego prawa do domniemania niewinności zagwarantowanego przepisem art. 6 ust. 2.

ZDANIE ODRĘBNE SĘDZIEGO MOUROU-VIKSTRÖM

(Tłumaczenie)

Większość stwierdziła naruszenie art. 8 Konwencji, ponieważ, mimo faktu, że słowo „gwałciciel” w połączeniu ze zdjęciem opublikowanym na Instagramie zostało użyte w celu obrażenia skarżącego, sądy krajowe zadecydowały, że nie wydadzą wyroku skazującego autora postu.

Większość przedstawiła dwie uwagi.

Po pierwsze, odnośny termin dotyczy przestępstwa ściśle zdefiniowanego w prawie karnym i odwoływał się do faktycznego zarzutu. Zatem, zważywszy na fakt, że postępowanie karne przeciwko skarżącemu pod zarzutem zgwałcenia zostało umorzone przez prokuratora w dniu 15 listopada 2012 r., użycie słowa „gwałciciel” w odniesieniu do skarżącego kilka dni później stanowiło naruszenie jego prawa do poszanowania życia prywatnego.

Po drugie, ten brak faktycznej podstawy oznaczał, że nie można bezkarnie publikować w mediach społecznościowych inwektyw wiążących się z konkretnymi zarzutami, nawet w przypadkach, w których osobą docelową jest bezsprzecznie osoba publiczna, która wygłaszała kontrowersyjne uwagi, w szczególności na temat kobiet.

Moje stanowisko różni się, ponieważ - mimo faktu, że termin decyzji o oddaleniu sprawy zgwałcenia w dniu 15 listopada 2012 r. i publikacji zaskarżonego posta na Instagramie w dniu 22 listopada 2012 r. sugeruje, że decyzja o umorzeniu postępowania była wydarzeniem, które spowodowało zamieszczenie tego posta - pod uwagę należy wziąć osobowość publiczną skarżącego i jego wcześniejsze wypowiedzi.

Sam Sąd Najwyższy w swoim uzasadnieniu odniósł się do dokumentów przedstawionych w sprawie, które można interpretować w ten sposób, że skarżący zalecał, by poddawać kobiety przemocy seksualnej. Dokumenty te mają istotne znaczenie, ponieważ ich analiza i ocena jako dowodów obciążających mieści się w zakresie uznania państwa.

W wypowiedziach tych, które sądy krajowe oceniały według własnego uznania, skarżący wyraził swoje poglądy na temat, który był w sposób konkretny i bezpośredni związany ze skierowaną wobec skarżącego inwektywą. Skarżący sam postawił się w sytuacji, w której zaskarżone określenie „gwałciciel” mogłoby zostać użyte, by go opisać, nie w charakterze stwierdzenia konkretnego faktu, lecz jako osąd wartościujący. W związku z powyższym skarżący nie mógł powoływać się na ochronę art. 8 w takim samym stopniu, w jakim osoba uniewinniona od zarzutu zgwałcenia, która nie wypowiadała kontrowersyjnych uwag dotyczących kobiet i napaści na tle seksualnym.

Publiczne, kontrowersyjne i prowokacyjne wypowiedzi skarżącego przesunęły granicę między zarzutem co do faktów a osądem wartościującym. Sądy krajowe miały zatem prawo uznać, że zaskarżony komentarz nie miał bezpośredniego, jasnego i istotnego związku z podjętą kilka dni wcześniej decyzją o umorzeniu sprawy, ale odnosiły się bardziej ogólnie do poglądów wyrażanych przez skarżącego w przeszłości.

W konsekwencji, nie mogę stwierdzić, że doszło do naruszenia art. 8 Konwencji.